

ZNALAZŁ SIĘ NABYWCA NIECHCIANYCH CZESKICH SAMOLOTÓW?

Firma Draken Internacional, która w październiku wprowadziła do służby polskie MiG-21, negocjuje z rządem Czech zakup samolotów szkolno-bojowych L-159 ALCA. Maszyny te od dekady czekają na kupca.

Draken International to firma oferująca usługi związane z pozorowaniem sił powietrznych przeciwnika, podczas szkolenia formacji wojskowych. Działa przede wszystkim w USA i Ameryki Południowej eksploatując samoloty takie jak McDonnell Douglas A-4K Skyhawk, Aermacchi MB-339CB, Aero L-39 Albatross. Od dwóch miesięcy w ofercie Drakena są również zakupione w Polsce MiG-21 Bis i MiG-21 UM.

Obecnie firma Draken prowadzi negocjacje z rządem Czech i firmą Aero Vodochody w sprawie zakupu 28 odrzutowców szkolno-bojowych L-159. Pod koniec lat 90-tych Czechy zamówiły ich ponad 70. Ponieważ realne zapotrzebowanie lotnictwa nie przekraczało 24, pozostałe maszyny zostały zakonserwowane w 2003 roku. Od tego czasu bezskutecznie próbowano je sprzedać. Oferowano L-159 do Iraku i Afganistanu, a przez pewien czas były też kandydatem w przetargu na polski samolot AJT. Dziś mogą trafić do odbiorcy komercyjnego.

Fakt prowadzenia rozmów z amerykańską korporacją potwierdzili zarówno przedstawiciele władz czeskich jak i producenta maszyn, firmy Aero Vodochody. Ta ostatnia liczy, że kontrakt z Drakenem otworzy L-159 drogę na rynki Ameryki Południowej. Szczegóły współpracy w tym zakresie mają być znane po zakończeniu negocjacji. Cena 28 samolotów ma wynieść co najmniej 434 mln koron czeskich, czyli ponad 66,5 mln zł.